Lwów, poniedziałek 29 grudnia 1913. Nr. 1.

KRONIKA

Zbiorowy dziennik, wydawany podczas bezrobocia drukarskiego we Lwowie, staraniem: **„Dziennika Polskiego"**, **„Gazety Lwowskiej"**, **„Gazety Narodowej"**, **„Kurjera Lwowskiego"**, **„Przeglądu"** i **„Słowa Polskiego"**.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 3 popołudniu.

Cena egzemplarza 4 hal., w kraju 6 hal. NAKŁAD 50.000 EGZEMPLARZY. **Ogłoszenia po 5 koron od wiersza petitowego.**

Redakcja i administracja: Lwów Zimorowicza 11-15 — telefon: 541 i 740.

Lwów, 29 grudnia.

W dniu dzisiejszym solidarnie za innemi miastami Austrji wstrzymały pracę wszystkie drukarnie we Lwowie. Powodem bezrobocia są nieporozumienia pomiędzy pracodawcami a pracującymi z okazji układania nowego cennika drukarskiego.

Codzienne pisma polskie: „Dziennik Polski", „Gazeta Lwowska", Gazeta Narodowa", „Kurjer Lwowski", „Przegląd" i „Słowo Polskie", świadome swych obowiązków wobec czytającej publiczności, nie chcąc przerywać łączności z Czytelnikami, przystąpiły do wydawania wspólnego pisma codziennego. Pragniemy tym sposobem zaspokoić częściowo potrzeby Czytelników.

„KRONIKA" wydawana przez wspomniane pisma, na czas bezrobocia drukarskiego pod wspólną redakcją i wspólnemi siłami, będzie dziennikiem wyłącznie informacyjnym. Bez zwracania się do pism obcych, publiczność polska otrzymywać będzie z tego biuletynu wiadomości o zdarzeniach bieżących.

Nie potrzebujemy nadmieniać, że Czynniki interesowane dołożą wszelkich starań, aby umożliwić najrychlej normalne wydawanie poszczególnych dzienników. Natychmiast po uregulowaniu sporu drukarskiego wszystkie wydawnictwa podejmują działalność na nowo. To też redakcje i administracje dzienników funkcjonować będą bez przerwy w dalszym ciągu w dotychczasowym zakresie działania:

Adresy dzienników wydających wspólnie „KRONIKĘ" są następujące:
„Dziennika Polskiego", ul. Sokoła 1. ;
„Gazety Lwowskiej", ul. Czarnieckiego 10;
„Gazety Narodowej", ul. Ossolińskich 16;
„Kurjera lwowskiego", ul. Chorążczyzny 31;
„Przeglądu", ul. Sykstuska 45;
„Słowa Polskiego", ul. Zimorowicza 11/15.

Zarówno korespondenci, jak i wszelkiego rodzaju interesanci zechcą, jak dotąd, we wszystkich sprawach zwracać się bezpośrednio **do redakcji i administracji. Także i przedpłaty miesięczne, kwartalne i całoroczne należy nadsyłać do administracji odpowiedniego dziennika.**

Wydawnictwo KRONIKI podjęte jedynie w zastępstwie owych dzienników na czas bezrobocia, **prenumeraty przyjmować nie będzie.**

W sprawach, niecierpiących zwłoki, porozumiewać się należy z wydawnictwem **„Kroniki"** w gmachu „Słowa Polskiego" ul. Zimorowicza 11/15. telefony 541 i 740. Tam także należy się zwracać z inseratami do **„Kroniki"**; cena inseratu 5 kor. od wiersza petitowego.

DYMISJA MIN. DŁUGOSZA.

Urzędowa „Wiener Ztg". ogłosiła następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany hr. Stürgkh! Zatwierdzając wniosek Pański, zwalniam mego ministra Władysława Długosza w łasce na jego prośbę z urzędu. Wiedeń, 26 grudnia 1913. Franciszek Józef w. r. Stürgkh w. r.

Kochany Długoszu! Zwalniam Pana w łasce na Pańską prośbę z urzędu mego ministra z uznaniem dla Pańskich usług, spełnianych z wiernem oddaniem się. Wiedeń, 26 grudnia 1913. Franciszek Józef w. r. Stürgkh w. r.

Władysław Długosz objął tekę ministra Galicji w listopadzie 1911 r. po Wacławie Zaleskim. Mandat do parlamentu posiada z okręgu Jasło-Gorlice.

Z powodu ogłoszenia dymisji p. Długosza jeden z korespondentów wiedeńskich zwraca uwagę, że „Wiener Ztg". równocześnie nie doniosła o nominacji jego następcy.

Po raz pierwszy od kwietnia 1873 roku nastąpiła przerwa w obsadzeniu ministerstwa bez teki, zwanego ministerstwem galicyjskiem. Jest to przeoczenie, które natychmiast należy naprawić. Posterunek galicyjski jest tak ważną zdobyczą polityczną polską w Austryi, że nie wolno Kołu polskiemu pozwolić na to, by choć przez 48 godzin ten posterunek pozostał niezajęty.

Utworzenia osobnego ministra galicyjskiego domagali się politycy polscy w Austryi od samego początku doby konstytucyjnej. Powoływali się na to, że po zajęciu województw małopolskich i ruskich przez Austrję, cesarzowa Marya Teresa ustanowiła w Wiedniu osobnego kanclerza galicyjskiego. To kanclerstwo wnet zniesiono, przyłączając je do wspólnej kancelarji austro-czeskiej. Dzisiaj zabytkiem szczątkowym tego kanclerstwa jest obcięty zresztą do niepoznania departament galicyjski w ministerstwie spraw wewnętrznych. Politycy polscy w Austrji prócz tego prejudykatu powoływali się także na fakt, że Węgry posiadały u boku króla osobnego ministra. Tak samo Chorwacja oraz Slawonia posiada w Budapeszcie u boku króla osobnego ministra, który czuwa nad interesami tego kraju i zarazem jest odbiciem na zewnątrz pewnej jego odrębności państwowej. Rewelacja z Sejmu galicyjskiego zawierała też jako jeden z głównych punktów żądanie osobnego ministerstwa galicyjskiego lub kanclerstwa. To żądanie powtarzało się stale we wszystkich postulatach i sejmu galicyjskiego i delegacyi polskiej w Radzie Państwa.

Pierwszym mężem stanu, który uczynił zadość temu życzeniu był minister Hohenwart. Odtąd teka ta była zawsze obsadzana.

Sytuacja w parlamencie.

(Telegramy „Kroniki")

Wiedeń (T. wł.) Dzień dzisiejszy uważają pisma poniedziałkowe pod względem politycznym za krytyczny. Po raz pierwszy od długich lat zdarza się, że obie Izby parlamentu austrjackiego na dwa dni przed Nowym Rokiem odbywać muszą posiedzenia plenarne. Te prace, które parlament austrjacki miałby załatwić do 1. stycznia, są tak wielkie i obejmują tak różnorodne przedmioty, że nawet w normalnych i spokojnych czasach obie Izby musiałyby pracować z największem wytężeniem, by podołać zadaniu, jakie je czeka. Z uwagi jednak na obstrukcyę ruską, zdaje się przecież, że Izba poselska nie będzie mogła prac swoich na czas załatwić. Przypuszczają też, że we środę dnia 31. bm. nastąpi odroczenie sesji Rady państwa, ażeby w dniu 1. stycznia 1914 nadać moc obowiązującą całemu szeregowi ustaw na podstawie §. 14.

„Der Morgen" twierdzi, że powierzenie teki skarbu aż do dalszego zarządzenia br. Englowi dowodzi, że w łonie rządu przygotowują się ważne zmiany.

„Sonn-und Mont-Ztg." nie zapatruje się tak krytycznie na wypadki w parlamencie jak inne pisma poniedziałkowe i zwraca uwagę, że przesilenie, które obecnie istnieje w polityce wewnętrznej austrjackiej, nie jest przesileniem gabinetowem lecz przesileniem parlamentarnem. Dlatego też parlament powinien uważać, ażeby przesilenie obecnie istniejące nie doprowadziło do katastrofy drugiego parlamentu ludowego.

Wczoraj wszystkie trzy grupy Izby panów odbyły posiedzenia pod przewodnictwem swoich prezesów, aby się zastanowić nad stanowiskiem, jakie mają zająć w rozprawach nad małym planem finansowym. Wśród członków Izby panów przeważa zapatrywanie, że należy przyjąć projekty podatkowe w tej redakcyi, w jakiej załeciła ją komisja podatkowa. Izba panów będzie musiała spieszyć się ze swemi uchwałami tak, by Izba posłów miała czas jutro jeszcze zatwierdzić te zmiany, które Izba panów dziś uchwali. Gdyby więc nie obstrukcja ruska, to kto wie, czy Izba poselska nie mogłaby planu finansowego załatwić jeszcze w drodze ustawodawczej.

BURZLIWE OTWARCIE SEJMU CHORWACKIEGO.

Zagrzeb. (TBK.) Posiedzenie sejmu otwarto o g. 11 przedpoł. Przewodnictwo objął prezydent ze starszeństwa poseł Mileusnic ze stronnictwa Starcewicza.

Mileusnic w przemowie stwierdził z ubolewaniem, że miasto Rjeka nie jest reprezentowane w sejmie.

Sekretarz Pavunic (z partji Franka) odczytał mimo sprzeciwu większości oświadczenie, protestujące przeciw komisarjatowi królewskiemu. Podobny protest odczytało jeszcze dwóch innych posłów.

Przewodniczący, zgodnie ze zwyczajem, zaproponował wybór deputacji, któraby przyprowadziła bana, aby dokonał otwarcia sesji sejmowej.

Poseł Starcevicz oświadczył się przeciw temu, ponieważ ban jest mężem zaufania Węgrów i zadaniem jego jest jeszcze większe ograniczenie praw Chorwatów.

Większość nie przychyliła się do tego zapatrywania i dokonała wyboru deputacji; ta udała się natychmiast do pałacu bana.

Ban, przybywszy do sejmu, odczytał najwyższy reskrypt, zwołujący sejm, posłowie wznieśli okrzyk na cześć króla.

Następnie udali się posłowie wraz z banem na nabożeństwo.

Pod koniec posiedzenia przyszło do burzliwej sceny.

Po powrocie z nabożeństwa wybrano komisję weryfikacyjną.

Prezydent ze starszeństwa Mileusnic wbrew życzeniom większości oświadczył, że następne posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek.

Burzliwe okrzyki z ław większości: Opuść pan miejsce prezydenta! Niechaj Tuskan przewodniczy!

Wśród powszechnej wrzawy zeszedł Mileusnic z trybuny prezydjalnej, a przewodnictwo objął drugi z rzędu najstarszy poseł Tuskan.

Tuskan ogłosił, że zamyka obecne posiedzenie, a następne zapowiada na godzinę 6 wiecz., celem dokonania wyboru prezydjum. Wielka wrzawa na ławach stronnictw Starcevicza i Franka.

Wielu posłów biegnie ku estradzie, chcąc zabrać fotel prezydenta; wielu posłów z większości staje w obronie Tuskana i spycha atakujących posłów z trybuny prezydjalnej.

Wśród zamieszania znów staje na estradzie Mileusnic i woła, że trwa przy tem, iż następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Posłowie z większości wołają, że enuncjacja ta nie jest ważna, gdyż posiedzenie już zamknięte.

Wśród powszechnej wrzawy posłowie powychodzili z sali.

Zagrzeb. (TBK.) O g. 6 wieczorem miał nowo otwarty sejm chorwacki odbyć drugie posiedzenie, celem załatwienia sprawozdania komisji weryfikacyjnej i ukonstytuowania się. Prezydent ze starszeństwa Mileusnic przybył przed rozpoczęciem posiedzenia do sali i zajął miejsce na trybunie prezydjalnej, nie kwapił się jednak wcale z otwarciem posiedzenia. Nie ulegało wątpliwości, że działa w porozumieniu z prawnopaństwową opozycją, aby odwlec ukonstytuowanie się sejmu; przyszło kilkakrotnie do gwałtownych sporów między opozycją a koalicją. Wreszcie kwestor wezwał drugiego prezydenta ze starszeństwa, zwolennika koalicji, do objęcia przewodnictwa; powstała piekielna wrzawa na ławach opozycji. Przewodniczący Tuskan stanął przed trybuną prezydjalną, zajętą nadal przez Mileusnica, i dzwonkiem dał znak rozpoczęcia obrad. Pomimo wrzawy poszczególni referenci wygłosili swe sprawozdania. W końcu oświadczył Tuskan, że posiedzenie przerywa. Członkowie koalicji zebrali się na naradę klubową. W sali pozostała opozycja; Mileusnic nadal pozostał na fotelu prezydjalnym.

Zagrzeb. (TBK.) O g. 9 wiecz. przew. Tuskan otwiera posiedzenie, Mileusnic nie opuszcza miejsca prezydenta.

Opozycja, szczególnie zaś członkowie partji Starcevicza inscenizują burzliwe zajścia. Tuskan udziela głosu p. Popowiczowi, lecz posłowie opozycyjni otaczają go zwartym szeregiem i nie dopuszczają go do głosu, wszczynając hałas i zgiełk trąbkami automobilowemi, piszczałkami i in. instrumentami.

Przychodzi do ostrej wymiany słów między obiema stronami. Kilku posłów przynosi czynele, inny gra na tamburinie. Gdy Tuskan dzwoni, Mileusnic wyciąga z kieszeni dzwonek i dzwoni również. Proceder ten powtarza się za każdym razem, gdy Tuskan usiłuje dzwonkiem przywrócić spokój.

Zagrzeb. (TBK.) Po godzinie 11 w nocy opozycja objawia pewne znużenie, hałas częściowo milknie, tak, że p. Popowicz może rozpocząć swą mowę. Uzasadnia on stanowisko koalicji w sprawie pragmatyki kolejarzy i nazywa postępowanie swego stronnictwa w zupełności poprawnem, poczem wśród przerywań ze strony opozycji a oklasków swego stronnictwa odpiera zarzuty przeciwników. Między innemi powiada: „Hr. Tisza okazał wobec Chorwacji więcej lojalności, niż panowie w czasie swej całej politycznej działalności“. Przychodzi do ostrej utarczki słownej.

÷ **Zagrzeb**, (Węg. B. kor.) Posiedzenie sejmu, które rozpoczęło się w sobotę wieczór, zakończyło się w niedzielę po godz. 3. nad ranem, zupełnem zwycięstwem większości. Zwolennicy stronnictwa Starcewicza i Franka swymi hałasami nie mogli przeszkodzić normalnemu ukonstytuowaniu się sejmu. Po ostatniej przerwie, która nastąpiła o 12·45 po północy, otwarto ponownie posiedzenie o 1·45. Prezydent Tuskan oświadczył: Przystąpię obecnie do wyboru prezydjum i sekretarzy. Słowa te były dla stronników Starczewicza i Franka hasłem rozrozpoczęcia nowego koncertu obstrukcyjnego. Opozycja urządziła przyrządami sygnałowymi, tackami metalowemi, tamburynami, itp. przeraźliwy hałas. Prezydent ze starszeństwam w końcu obwieścił następujący wynik: Prezydent tem wybrany dr. Medakowicz, I. wiceprezydentem dr. Magdicz, drugim wicepr. dr. Lukinicz. Wszyscy trzej należą do koalicji. Na wszystkich trzech głosowali zwartym szeregiem członkowie koalicji i bezpartyjni unioniści. Większość przyjęła wynik wyborów głośnymi okrzykami Żiwio i oklaskami. Opozycja ironicznymi okrzykami. Następnie wybrano sekretarzy.

Potem Tuskan ustąpił przewodnictwa prezydentowi z wyboru Medakowiczowi co większość przyjęła gromkim okrzykiem „Żiwio Medakowicz“, „Żiwio Tuskan“.

Mileusnicz nareszcie powstał z krzesła prezydjalnego, na którem dotąd siedział, tj. do godz. $1/_2 3$ w nocy, rzucił egzemplarz regulaminu na salę i zszedł z estrady.

Prezydent Medakowicz zasiadł na krześle prezydyalnem. Opozycya z początku jeszcze parę razy nieśmiało zagrała na sygnałowych przyrządach, rychło jednak się uciszyła, gdyż regulamin zaczął już obowiązywać. Prezydent dziękował izbie, że już po raz trzeci dane mu jest zajmować to miejsce honorowe i podniósł, że sejm swe obowiązki spełni. Co do tego nie może być dwóch zdań. Mówca prosi jednak wszystkich posłów bez różnicy stronnictwa, aby pamiętali o godności Sejmu i apeluje do izby, aby odpowiedziała w zupełności intencjom Króla, wyrażonym w reskrypcie, otwierającym sesję. Posłowie większości powstali z miejsc i burzliwie aklamowali te słowa, także część galeryi klaskała. W izbie panował spokój i porządek.

Nastąpił wybór komisyi, który odbył się zupełnie spokojnie, Prezydent prosił, aby komisje w niedzielę się ukonstytuowały.

Następnie zabrał głos p. Zagorac celem złożenia oświadczenia. Protestował on w imieniu stronnictwa Starcewicza przeciw sposobowi, w jaki Izba się ukonstytuowała i rzekł, że większość wolę swą przeprowadziła przemocą.

Prezydent Medakowicz zaprzeczył tym słowom i zaznaczył, że wybór prezydyum i komisyi odbył się zupełnie poprawnie. Wkońcu prezydent oznajmił, że wpłynęły na stół Izby przedłożenia w sprawie idemnizacji do końca czerwca lub autonomicznego traktowania rachunkowości tudzież w sprawie przedłużenia na rok ugody finansowej z Węgrami.

Koniec posiedzenia **o godz. 3. rano.** Następne w poniedziałek o 10 przedpoł.

AGITACJA ROSYJSKA NA WĘGRZECH

(Telegramy „Kroniki“)

Marmaros Sziget, 29. grudnia:

Dzisiaj rozpoczyna się tu rozprawa w procesie przeciw Aleksandrowi Kabaliukowi i 180 współoskarżonym o zbrodnię buntu i podżegania. Główny oskarżony Kabaliuk zbiegł. Z aktu oskarżenia wymienić należy następujące szczegóły:

Aleksander Kabaliuk, zwany też O. Aleksym, liczy lat 36, jest obrządku gr. kat., bezżenny. Przedtem był robotnikiem leśnym. Czterech współoskarżonych, Jerzy Worobczuk, Michał Palkoniniec, Iwan Babiniec, i Jakób Borkaniuk, są w więzieniu śledczem, reszta jest na wolnej stopie. Kabaliukowi i 25 współoskarżonym zarzucono. że stali się winnymi podżegania i buntu, przez to mianowicie, że w porozumieniu z hr. Włodzim. Bobrińskim prezesem Tow. dobroczynności Związku narodu rosyjskiego oraz w porozumieniu z mieszkańcami m. Czerniowiec lekarzem Romanem Gierowskim, adwokatem Aleksandrem Gierowskim i inżynierem Jerzym Gierowskim dążyli do tego, aby obszary zamieszkane przez Rusinów grecko-katolickich, dostały się pod panowanie rosyjskie. W tym celu na jarmarkach i odpustach w Mariapocs, Bikszad, Huszt, Baranja i innych gminach komitatów Marmaros, Ugocsa, i Bereg przy materyalnej pomocy petersburskiego Tow. Rusinów galicyjskich rozpowszechniali różne pisma ulotne i gazetki, w których wysławiano rosyjską ideę narodową i cerkiew grecką nieunicką, a łżono wyznanie grecko-katolickie i jego duchownych, jakoteż naród węgierski i władze państwa węgierskiego, oraz wzbudzano do nich nienawiść.

Innym oskarżonym zarzucono, iż pisma te na zebraniach odczytywali, objaśniali i rozpowszechniali wśród ludności.

Akt oskarżenia przytacza różne ustępy z tych pism. Tak np. powiedziano w czasopiśmie „Wiara i Cerkiew“: „Car rosyjski jest zły na naszego Cesarza i zagarnie cały obszar, w którym teraz mieszkają Rusini, aż po Cisę. Trzeba więc, żebyście przeszli na prawosławie ażeby wówczas, gdy uzyskamy pomoc Rosji, ta część Węgier, w której mieszkają Rusini, łatwo dostała się pod panowanie Rosji“. W czasopiśmie tem rzucono obelgi na religię grecko-katolicką i nazwano ją skorumpowaną. Dalej czytamy w owych pismach „Kto trwa w religji grecko-katolickiej, dostanie się do piekła. Religja grecko-wschodnia, której głową jest Car, jest najlepsza i jedyna, która prowadzi do zbawienia. Jeżeli nie nawrócicie się, to car rosyjski, który rychło przybędzie do kraju, postawi nawróconych po swojej prawicy, nienawróconych po lewicy. Car rozkaże, aby ci, co będą po prawicy, zastrzelili tych, co będą po lewicy“.

W obszernem uzasadnieniu aktu oskarż. powiedziano, że ruch ten datuje się już od wielu lat. Główną jej siedzibą były gminy wiejskie Iza w komitacie Marmaros i Nagylucska w komitacie Bereg.

Jednym z najważniejszych momentów tego ruchu jest łączność Aleksandra Gierowskiego z Aleksandrem Kabaliukiem. Kabaliuk, który był p.ostym robotnikiem leśnym, stał się misjonarzem i przy pomocy materjalnej Gierowskiego pojechał do Jerozolimy i na górę Athos. Tam został mnichem, a potem wędrował po komitatach Marmaros, Ugocsa i Bereg, rozwijając wielką ruchliwość w celu nawracania ludności gr. katolickiej na prawosławie. Nawrócenia były tak liczne, że nawróceni zwrócili się do władzy politycznej i prosili o pozwolenie utworzenia grecko-prawosławnej gminy cerkiewnej. Zarówno duchowieństwo grecko-katolickie, jak i władze polityczne uznały, że świadectwa zmiany religji nie odpowiadały przepisom ustawy a starszy sędzia ławniczy powiatu Huszt orzekł w pewnym reskrypcie, że te nawrócenia mają wyraźną cechę ruchu politycznego i służą za dokumenty agitacji, mającej na celu przygotowania panowania Rosji w obszarach granicznych Węgier.

Akt oskarżenia przytacza następnie licznych świadków na to, że obywatele austrjaccy bracia Gierowscy, którzy są wnukami znanego agitatora panslawizmu Adolfa Dobrzańskiego, materjalnie ten ruch wspomagali. Kursowanie licznych monet rosyjskich, kopiejek i rubli, które nawróceni robotnicy leśni dali karczmarzowi Chaimowi Rutnerowi w Dulfalu i Wilhelmowi Weissowi w Huszt, również świadczą o tem, że ruch ten był wspierany pieniądzmi zagranicznymi. Dalej stwierdzono, że chełmski biskup Eulogiusz, biskup żytomierski Antoniusz i mnisi z góry Athos zaopatrywali nawróconych w książki liturgiczne i inne przedmioty, potrzebne do nabożeństwa.

W piśmie ulotnem „Objaśnienie dla prawosławnych o starym i nowym kalendarzu“, mającem treść podburzającą, nakłada się obowiązek na każdego Rusina aby odbył pielgrzymkę do Kijowa, oraz podano szczegółową informację, jak wyłudzić paszport na podróż do Kijowa. W osobnem piśmie ulotnem przedstawia się grecko-katolicką religię Rusinów w ten sposób, że została ona zaprowadzona gwałtem i oszustwem. Szczególnie gorliwie rozpowszechniano prawosławne książki do nabożeństwa, zatwierdzone przez św. synod, w których położono największy nacisk na modlitwy za rodzinę carską, oraz nakazano modlić się za zwycięstwo oręża rosyjskiego.

PRZESILENIE W SERBJI.

(Telegramy „Kroniki“)

Belgrad. (TBK) **Pasicz przedłożył królowi** wczo**raj dymisję całego gabinetu.** Król nie przyjął dymisji i zapewnił Pasicza o swem zupełnem zaufaniu.

Belgrad (TBK) Na wczorajszem posiedzeniu skupsztyny prezydent gabinetu Pasicz wygłosił ekspose nad którem wywiązała się obszerna dyskusja. Mowy wyrażały przeważnie zaufanie Pasiczowi i wypowiadały życzenie, aby gabinet jego pozostał dalej u steru i poczynił starania o doprowadzenie do porozumienia między gabinetem a młodoradykałami.

Belgrad (twł). Rada ministrów serbskich odbyła wczoraj przed i popołudniu posiedzenia, na których uchwalono, by **gabinet pozostał nadal w urzędzie**. Król zamianuje dziś nowago ministra wojny, prawdopodobnie jenerała Popowicza. Wielkie wrażenie sprawiło oświadczenie Pasicza, że **z uwagi na międzynarodowe położenie, Serbja musi być przygotowana, by każdej chwili mogła wysłąpić na plac boju.** Dziś zbiera się skupczyna celem odbycia tajnego posiedzenia, na którem Pasicz da posłom wyjaśnienie natury bardzo poufnej.

Belgrad (Tel. wł.) Stronnictwo młodoradykalne i dyssydenni postanowili na wczorajszem posiedzeniu zwalczać jak najostrzej gabinet Pasicza. Opozycja usunie się prawdopodobnie ze skupczyny, gdyby nie zdołano doprowadzić gabinet do upadku.

Belgrad (Tel. wł.) Rząd serbski dnia 21. b. m. zawarł z fabryką Kruppa w Essen kontrakt, mocą którego, wszystkie nowe pułki artyleryi serbskiej zostaną zaopatrzone w nowe działa Kruppa.

GROSZ NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ! Przy każdej sposobności rzućmy grosz na **T. S. L.**

ZAMACH STANU W BUŁGARJI?

(Telegramy „Kroniki“)

Wiedeń (Tel, Wł.) Ze Sofji nadchodzą rozmaite tajemnicze wiadomości: I tak drogą na Londyn nadeszła wiadomość, że obecny **gabinet Radosławowa przygotowuje zmiany polityczne i projektuje zamach stanu.** Dailey Telegr. twierdzi nawet, że gabinet dał królowi radę, by na pewien czas opuścił Sofję, ponieważ policja odkryła spisek przeciw królowi. **Król ma opuścić Bułgarję dlatego, że gabinet chce w jego nieobecności przeprowadzić zamach stanu.** W Warnie garnizon miał odmówić rządowi posłuszeństwa.

Gazety wiedeńskie twierdzą jednak, że wszystkie te awanturnicze wiadomości nadchodzące ze Sofji są poprostu robotą wrogów Bułgarii, którym zależy na tem, aby wprowadzić zamęt do stosunków wewnętrznych bułgarskich. Część dzienników wiedeńskich wypowiada przekonanie, że Bułgarzy, którzy są narodem spokojnym i trzeźwym, nie dadzą się wciągnąć w żadne awantury, któreby pogorszyły położenie kraju nawiedzonego ciężkiemi katastrofami zewnętrznemi. Pogłoski o spisku przeciwko królowi powtarzają się ciągle, ale są one tylko echem albo rozgorączkowanej wyobraźni, alboteż robotą intrygantów, pragnących powiększyć trudności, w jakich Bułgarya obecnie się znajduje.

Ustąpienie Genadjewa.

Sofja. (TBK.) Bułgarska Ajencja telegraficzna donosi: Po zawarciu pokoju z Turcją, minister spraw zagranicznych Genadjew ofiarował prezydentowi ministrów swą dymisję i prośbę tę ponowił po wyborach. Na wczorajszem posłuchaniu u króla Genadjew oświadczył, że trwa przy swej prośbie. Sprawa będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

ZJAZD MŁODZIEŻY.

Leodyum, 26 grudnia.

W dniu wczorajszym rozpoczął tutaj obrady XXVII. Zjazd „Zjednoczenia Tow. młodzieży polskiej za granicą“, przy udziale 60 osób, przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, Zjazd rozpoczął się wspólną wilją.

Właściwe obrady po poufnem porannem zebraniu otworzył po południu przewodniczący Zjednoczenia p. Dębski krótką przemową, w której powitał przybyłych delegatów.

Z kolei przemawiali reprezentanci wszystkich dzielnic polskich: pp. Jan, Romer, Swojski i Uhma, poczem odczytano listy i telegramy z życzeniami dla Zjazdu.

Po sprawozdaniu komisyi weryfikacyjnej i ogłoszeniu liczby delegatów upełnomocnionych, dokonano wyboru kilku komisyj: organizacyjno statystycznej, oświatowej, wnioskowej, administracyjnej, statutowej, zrzeszeniowej, rewizyjnej, archiwalnej, naukowej, wydawniczej i stypendyjnej.

Następnie pracę Towarzystwa w roku administracyjnym przedstawił przewodniczący Zjednoczenia.

Obrady potrwają do 29 bm. włącznie.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ RAMPOLLI.

(Telegramy „Kroniki“)

Rzym (T. wł.) Tajemnicza śmierć kardynała Rampolli i zniknięcie napisanego przez niego testamentu zajmują żywo całą prasę włoską. Dzienniki twierdzą, że pałac w którym mieszkał Rampolla, nie stoi na terytorjum eksterytorjalnem Watykanu, lecz na terytorjum włoskiem, wobec czego Watykan nie ma prawa protestować przeciwko śledztwu podjętemu przez policję i władze rządowe włoskie.

Rzym (T. wł.) Dzienniki twierdzą, że choroba, na którą umarł Rampolla jest bardzo tajemniczą i domagają się, aby sekcja zwłok, które mają być wykopane, odbyła się z największą drobiazgowością, gdyż zachodzi tu prawdopodobnie **wypadek otrucia**. Policja stwierdziła, że podczas choroby i śmierci Rampolli w jego otoczeniu nie znajdowała się żadna z osób, które z urzędu swego miały obowiązek znajdować się przy łożu chorego. Również nie wiadomo, co się stało z czarną szkatułką, w której miał się znajdować testament Rampolli. Kamerdyner oraz inni służący Rampolli dają do zrozumienia, że szkatułka znikła tylko na krótki czas, a potem znowu się pojawi.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Sprawa wysp Egejskich. Uregulowanie wysp Egejskich w myśl propozycji angielskich spotyka się z trudnościami. Rząd włoski oświadczył, że gotów jest do wycofania swych wojsk z wysp, zwanych Doxekanesos, ale tylko pod warunkami następującymi: 1) Wykonanie umowy w Ouchy przez Turcję, 2) usunięcie wojsk greckich z wysp tureckich na morzu Egejskiem, 3) kompensata za wydatki Włoch na okupację i administrację wysp. Wykonanie drugiego warunku będzie bardzo trudne, ponieważ wyspy Egejskie oprócz paru położonych

przed Dardanelami, są w zasadzie przyznane już Grecji Ujawnił się projekt wymienienia wysp Egejskich, posiadających wielką wartość dla Turcji, a zwłaszcza Chios i Mytilene za wyspy na południu, obsadzone obecnie przez Włochy. Co się tyczy rekompensat, to Włochy po odrzuceniu przez Anglię żądania, utrzymania żandarmerji włoskiej na wyspach, domagają się prawa przedłużenia linji kolejowej Adalia-Aidin do Smyrny. Na to zaś Anglia pewno się nie zgodzi.

Nowe stronnictwo we Francji. W Paryżu nastąpiło w drugi dzień świąt za staraniem p. Brianda utworzenie nowego stronnictwa republikańskiego, które zwraca się przeciw rządom związku radykalnego. Stronnictwo to liczy dotąd 105 członków z pośród umiarkowanych radykalistów i umiarkowanych grup republikańskich i występuje pod nazwą "Union sociale et democratique„. Stawia sobie za cel przeprowadzenie reform zasadniczych. Prasa radykalna przyjęła utworzenie się nowegostronnictwa z wielkiem oburzeniem, prasa zachowawcza i nacjonalistyczna zachowuje się wobec niego z wielką oziębłością wobec uchwały, według której do stronnictwa nie mogą należeć politycy, stojący jeszcze dalej na prawoniż progresiści. Radykaliści stwierdzają z zadowoleniem,że na zgromadzenie, na którem nastąpiło utworzenie nowego stronnictwa, nie przybyli Millerand i Pichon, na których udział Briand liczył szczególnie.

Misla wojskowa niemiecka w Konstantynopolu Rozpoczęła już swoje prace. Składa się ona z 41 oficerów sztabowych i wyższych a mianowicie 7 oficerów sztabowych, 8 of. piechoty, 4 konnicy, 4artylerzystów polnchy, 1 artyl. pieszego, 2 of. inżynieryi, 1 intendenta, 1 lekarza sztabowego i kilku oficerów technicznych Oficerowie zawarli z Turcją umowę na 3 lata. Szef mi sij gen. Liman von Sanders obejmuje komendę projektowanego korpusu wzorowego jest członkiem najwyższej rady wojskowej oraz szefem szkół wojskowych, batalionów szkolnych, szkół sztrzeleckich itd. Sprawy dotyczące obrony Dardaneli są wyłączone z jego zakresu działania. Oficerowieniemieccy będą przydzieleni do sztabu gener., szkół wojennych i strzeleckich a niektórzy będą mianowani dowódcami pułków.

W sejmie tyrolskim i bośniackim. Pisma wiedeńskie donoszą, że w sejmie **tyrolskim**, który zbiera się dnia 7. stycznia na obrady, włoscy posłowie liberalni zamierzają chwycić się obstrukcji przeciw projektowi budowy kolei w dolinie Fleim. W tym celu posłowie ci wręczyli już marszałkowi krajowemu 92. wniosków naglących. Jeśli nie uda się doprowadzić do porozumienia, to sesya sejmu spełznie bez rezultatu: sejm będzie rozwiązany.

Dziś zbiera się sejm **bośniacki**. Porządek dzienny pierwszego posiedzenia zawiera jeden bardzo interesujący punkt, a mianowicie szef rządu generał **Potiorek** złoży oświadczenie w sprawie zarządzeń wyjątkowych, które w Bośni zostały zaprowadzone w maju br. a po 12. dniowem trwaniu zostały cofnięte. Rząd wniesie projekt nowej ustawy językowej.

(Telegramy „Kroniki")

Rezerwiści rosyjscy,

Wiedeń (Tel. wł.) „Der Morgen" donosi z Petersburga, że dnia 28. b. m. ogłoszono rozkaz cara Mikołaja II do armji, mocą którego rezerwiści, którzy mieli być puszczeni do domów w połowie grudnia (st. stylu) mają pozostać pod chorągwiami nadal, aż do kwietnia 1914 (st. stylu). Organ rządowy podkreśla, że chodzi o to, by Rosja miała pod chorągwiami wyrobionych żołnierzy z wiosną r, 1914,

Kiedy, jak zwykle, pojawiają się pogłoski wojenne, „Morgen" przypuszcza, że zatrzymanie rezerwistów pod chorągwiami może być odpowiedzią Rosji na powiększenie armji niemieckiej i austryackiej.

STARCIA NA GRANICY SERBSKO-ALBANSKIEJ

Wiedeń (tel. wł.) Alb. Corr. donosi ze Skutari: Zbiegowie którzy przybyli z Topojan, wsi liczącej 300 domów a położonej o trzy godziny drogi odwytyczonej przez reunion ambasadorów w Londynie granicy albańskiej, donoszą że wojska serbskie przekroczyły granicę albańską pod Sisnewic i wkroczywszy na terytorjum albańskie obsadziły wsi: Kolowozil, Nowoselo Strezowa i Topojan. Żołnierze serbscy obrabowali ludność z całej gotówki, a gdzie nie mogli zdobyć gotówki tam zabrali urządzenia domowe i ubrania. Ludność uciekła przeważnie do Ljumy.

Strzelanina w Saverne

Berlin (Tel. wł,) W Saverne do straży złożone z żołnierzy pułku 105, w podwórzu koszar zamkowych jakiś mężczyzna w ubraniu cywilnem dał z ulicy dwa strzały. Sprawca zbiegł. Na wykrycie jego wyznaczono 600 mk nagrody.

Berlin (Tel. własny) Dotąd nie udało się ani schwytać osoby, która strzelila do ogrodu garnizonowego ani też odnaleźć śladów kul. Budzi się podejrzenie, że rzekomy zamach na posterunek był wykonany ze strony, która ma w tem interes, aby podniecić wojsko przeciw ludności. Zdumienie powszechne wywołał fakt, że kapral, który utrzymuje, że był świadkiem „zamachu", nie zarządził natychmiast pościgu za sprawcą.

Stany Zjednoczone a Meksyk,

Nowy York. (tel. wł.) Prezydent nakazał flocie wojennej amerykańskiej udać się na wody meksykańskie celem obrony interesów Stanów Zjednoczonych.

Dreadnoughty holenderskie.

Amsterdam (echo) Ministerstwo holenderskie postanowiło na posiedzeniu dnia 23. b. m. zbudować trzy dreadnoughity dla floty holenderskiej i zaciągnąć na ten cel pożyczkę w sumie 400,000.000 guldenów.

KRONIKA SPORTOWA.

— **Wycieczki narciarskie.** Dwie wycieczki do Sławska urządza w tym tygodniu Sekcja Narciarska A. K. T., a mianowicie: w środę, 31. bm. pod kierownictwem p. T. Tyrowicza, wyjazd o g. 6. 47 m., zgłoszenia na 20 min. przed odjazdem pociągu; w sobotę zaś 3. bm. również do Sławska, gremialną, na zawody Sekcji, pod kierownictwem p. Zierhoffora; wyjazd i zgłoszenia, jak wyżej: Zarząd Sekcji zwraca przytem uwagę, że na mocy zezwolenia dyrektora kolei, radcy Rybickiego, członkowie Sekcji Narciarskiej A. K. T. mają prawo korzystania z wozu przeznaczonego wyłącznie dla narciarzy na przestrzeni Lwów—Ławoczno.

— **Lwowski Klub Szermierzy**, podaje do wiadomości wszystkich interesujących się sportem szermierczym, że udało mu się pozyskać na przeciąg kilku tygodni znanego zaszczytnie fechmistrza krakowskiego p. A. Bąkowskiego, którego stylową formę mieliśmy sposobność podziwiać na ostatniej akademii. P. Bąkowski będzie udzielał lekcji (również i niecz łonkom klubu) w jednej z dwu sal szermierczych L. K. S. w nowym lokalu Klubu przy pl. Bernardyńskim l. 9. I. p. na florety, szable i szpady. Pierwsza lekcja, tudzież umówienie się co do godzin i opłaty, odbędzie się dziś, w poniedziałek między g. 7—9 wieczorem w nowym lokalu klubu.

— **Nowe zdobycze turystyczne.** Członkowie K. T. N. pp. J. Dybowska, M. Fuchs i K. Tobiczyk w czasie trzydniowej wycieczki w pasmo Czarnohory, wyszli po raz pierwszy na niezwiedzone dotąd w zimie szczyty Homuł (1792 m.) i Spyci (1866 m.) Zdobycie tych szczytów opłacili turyści nieproporcjonalnymi wprost wysiłkami, walcząc trzy dni z szalejącym, bez przerwy orkanem śnieżnym przy temperaturze — **16 st. C.,** w nader opłakanych warunkach terenowych.

TEATR, MUZYKA, WIDOWISKA

Teatr miejski we Lwowie.

Poniedziałek 29 po raz pierwszy (nowość) „Uroczystość na Solhaugu", sztuka w 3 aktach H. Ibsena; przekład Ad. Stodora.

Wtorek 30 bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Bal maskowy", opera w 5 aktach J. Verdiego. Gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Marka Vuskovicza, barytona opery narodowej w Zagrzebiu (zamiast „Madame Butterfly).

Środa 31 o godz. 3.30 popoł. „Prymas cyganów", operetka w 3 aktach E. Kalmana. Ceny zniżone. — O godz. 7.30 wiecz. „Rok 1913". Przegląd sceniczny w 12 częściach.

Teatr Nowy we Lwowie.

Poniedziałek „Cyganerja warszawska".
Wtorek „Cyganerja warszawska".

Teatr miejski w Krakowie.

Wtorek 30 bm. „W szponach życia", K. Hamsuna.
Środa 31 bm. „Pani prezesowa", M. Hennequin'a i P. Vebera.

Wieczór muzyczny, urządzony staraniem szkoły muzycznej S. Kasparkówny, przy współdziale uczennice akademii muzycznej w Wiedniu p. J. d'Abancourt, odbędzie się dzisiaj o g. 7. w. w Kasynie miejskiem, bilety u Połonieckiego.

Kościuszko pod Racławicami na ekranie. W sali Kino „Kopernik" pokazano wczoraj prasie i zaproszonym gościom pierwszy, większy film krajowy, który ma na celu popularyzowanie naszych dziejów, chwil z dziejów tych najbardziej podniosłych. Przed oczyma widzów przesunął się cały szereg obrazów, które dzieją się w naszem środowisku, wśród naszych ludzi, na naszej ziemi. „Kościuszko pod Racławicami" wystawiony siłami wyłącznie polskiemi, przy ofiarnem wprost współpracownictwie młodzieży skautowej i sokołów, którzy trudów nie szczędzili w „zgrywaniu się" zapoczątkuje prawdopodobnie cały szereg zdjęć podobnych, kolski teren, polskie stosunki traktujących. Jak każdy początek, tak i „Kościuszko pod Racławicami" w Kino dalekim jest od doskonałości. Widzowie przekonać się mieli sposobność o chwalebnych wysiłkach w kierunku reżyserji scen zbiorowych.

Niektóre filmy jeszcze za mało wyraziste i gdzieniegdzie zamglone. Ale wynagradzają te braki przepiękne widoki z natury, tak doskonale, tak pociągające, że same dla siebie stanowić by mogły całość zamkniętą. Treść filmu oparta jest na przeróbce sztuki Anczyca. Autor przeróbki, traktując następstwo scen poszczególnych nieco zbyt dowolnie, starał się przedewszystkiem o odmalowanie tła podczas pamiętnego roku 1794.

Aktorzy grający w „Kościuszce" spisują się nienajgorzej. Bardziej sprawna dłoń kierownicza mogłaby osiągnąć znakomite rezultaty.

Czy w stolicach, wychowanych na najprecyzyjniejszych w Europie filmach „Kościuszko" będzie „great attraction" niedaleka okaże przyszłość; w każdym razie „Kościuszko" po miasteczkach, po wsiach działać może i będzie na lud tak wiejski jak i miejski jaknajbardziej dodatnio.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

—:—

∸ **Mianowania i przeniesienia.** Władysław Weisbrod, komisarz powiatowy, przydzielony do służby w ministerstwie rolnictwa, został mianowany wicesekretarzem tegoż ministerstwa.

∸ **Wieczór batystowy.** Zaproszenia na „wieczór batystowy" odbędzie się w salach Kasyna miejskiego na dochód Koła T. S. L. im. T. T. Jeża w d. 10 stycznia.

∸ **W sprawie gmachów gimnazjów lwowskich**, a w szczególności w sprawie gimnazyum realnego, była wczoraj u p. namiestnika Korytowskiego i u p. wiceprezydenta Dembowskiego deputacja rodziców, prowadzona przez p. Głąbińskiego. Deputacja żaliła się na niedomagania budynków, które nie odpowiadają zupełnie wymaganiom hygieny. Zarówno p. Korytowski, jak i p. Dembowski przyrzekli energiczne poparcie zabiegów rodzicielskich.

Zgromadzenie strajkujących. Dziś o g. 8. rano w sali „Gwiazdy" odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników drukarskich. Zgromadziło się około 500 osób. Odczytano katalog pracujących w drukarniach lwowskich zecerów i maszynistów, przyczem stwierdzono, że pracują tylko w trzech lwowskich drukarniach, które są własnością zecerów.

∸ **Nowy przystanek.** Dn. 1. stycznia będzie otwartą wymijalnia Podmanasterz, położona na szlaku Lwów-Itzkany pomiędzy staciami Staresioło i Bóbrka-Chlebowice dla ruchu osobowego i pakunkowego. Wydawanie biletów jazdy i ekspedycja pakunków odbywać się będzie w samym przystanku.

— **Sędziowie przysięgli.** Do kadencji przysięgłych, która rozpocznie się dnia 10 stycznia, wylosowani zostali, jako przysięgli główni pp.: Cirin Wład. majster stolarski, Csernak Miecz. kupiec, Drzewicki Jan kasjer obszarów dwor. Siedliska, Dubieński Józef em. inspektor kolei, Fabiański Jul. właśc. realności, dr. Gubrynowicz Bron. kustosz zakł. im. Ossolińskich, Jaworski Marc. zarządca dóbr Gorajec, Kinzi Henryk dzierżawca dóbr Zaszyce, Kiwała Jan szewc, Kolski Wit. urzędnik filji zakładu kred. dla handlu i przemysłu, Kordik Józef restaurator, Kostkiewicz Ignacy właśc. realności, Kotowski Antoni rymarz Sokal, Kowarz Marjan urzędnik Banku hip., Kurdysz Jan inżynier, Kurzer Gustaw urzęd. Banku hip., Lasocki Marjan kupiec, dr. Leser Zygmunt adwokat, Machalski Franciszek kapitalista, Marek Jan Piotr ślusarz, Mars Stan. właśc. dóbr Glinna, Miksiewicz Miecz. urzędnik techn. rady pow., Minnicki Wład. likwidator Banku kraj., Noworyta Jan architekt, dr. Ochrymowicz Władysław adwokat, Ochs Herman handlarz drzewa, Olszewski Leon urzędnik G. T. K. Z., Parnes Leon właściciel dóbr, Poliński Stan. właśc. ajencji pryw., Reiss Jakób właśc. cegielni, Seferowicz Stanisław inżynier, Seidenstein Jonas przedsiębiorca naftowy, Sienicki Marjan urzędnik Kasy zaliczk., Skarbek hr. Fryderyk kurator, Szczeciński Jan właśc. realności w Sokalu, Tändler Abraham krawiec.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani zostali pp.: dr. Feiles Kar. prokurzysta Banku hip., Girtler E. urzędnik Tow. kred. ziemskiego, Gottlieb Aleks. naczelny miejski lekarz weterynarji, dr. Grabowicz Władysław adwokat, Machalski Maurycy starszy inżynier Wydz. kraj., Marcinkiewicz Rom. zast. dyr. oddziału kol. Wydz. kraj., Tusch Henryk właściciel realności, dr. Unger Stanisław adwokat, Uścieński Wład. majster bronzowniczy.

— **Przeciw nadużyciom emigracyjnym** prowadzą władze sądowe i polityczne w dalszym ciągu energiczną akcję. Prowadzący w tej sprawie dochodzenia z ramienia władz administracyjnych komisarz lwowskiej policji p. Tauer, przeprowadził w ostatnich czasach szereg rewizji na prowincji, a przed kilku dniami władze sądowe zarządziły rewizję domową w tut. filji „Północno-niemieckiego Lloydu". Rewizji dokonał sędzia śledczy Rudka w towarzystwie komisarza Tauera, a wynikiem jej była konfiskata ksiąg i obszernej korespondencji, opieczętowanie biura towarzystwa i aresztowanie kierownika biura, którego odstawiono do aresztów śledczych sądu karnego.

— **Europa po klęskach Islamu.** Na ten temat wygłosi 16. stycznia pogadankę w sali Tow. muzycznego p. Tadeusz Smarzewski. Dochód przeznaczony na dochód stow. Dzieciątka Jezus ,zostającego pod protektoratem Andrzejowej Ks. Lubomirskiej.

— **W pracowni kuśnierskiej** Mendla Schreibera przy pl. Krakowskim l. 18.wybuchł wczoraj wieczorem zapuszczony widocznie przez któregoś z czeladników ogień, który zniszczył znaczną ilość materjału krawieckiego i kuśnierskiego, wartości 2000koron.

— **Pod bramą Zakładu „Dzieciątka Jezus"** przy ul Paulinów znaleziono onegdaj wieczorem dwutygod niowe dziecko płci żeńskiej, owinięte w szmaty. Dziecko przyjął Zakład w opiekę.

— **Wykazy imienne** tutejszo popisowych, urodzonych w latach 1891,1892,i1893,powołanych przeto do głównego poboru w r. 1914, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 12 do 20 stycznia 1914 w godzinach urzędowych.

— **Weterani wojskowi,** którzy brali udział w wyprawie wojennej przeciw Danji w roku 1864, mają

się zgłosić zdokumentami legitymacyjnymi w terminie 14-to dniowym w X departamencie magistratu.

— **Zniesienie zarządzeń przeciwcholerycznych.** Wobec pomyślnych wiadomości o stanie cholery na Węgrzech i w krajach bałkańskich zarządziło Namiestnictwo wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 bm. zwinięcie rewizji sanitarnej podróżnych na stacjach kolejowych: Worochcie, Ławocznem, Siankach,Łupkowie i Muszynie.

— **Kosztowna wizyta.** Do mieszkania hr. Skarbkowej przy ulicy Chrzanowskiej 6 weszła wczoraj jakaś elegancka pani i zatrzymała się aż w buduarze hrabiny, gdzie natknęła się dopiero na bonę. Marję Krzyżykową. Zapytana przez nią o cel przybycia, odparła nieznajoma, że chciała się widzieć z hrabiną. Ponieważ tej ostatniej nie było w domu, pani owa odeszła. Jako skutek jej wizyty okazał się w domu brak złotego zegarka z łańcuszkiem, broszki, medaljonika it. p. wartości 2400 koron.

— † **Stefan Ramułt.** We środę, dnia 24 bm., zmarł w Krakowie Stefan Ramułt, zasłużony pracownik na polu ludoznawstwa słowiańskiego, przeżywszy 54 lat. Śp. Ramułt zajmował się głównie etnografią kaszubską i ogłosił cały szereg prac z zakresu lingwistyki słowiańskiej. Zmarły był członkiem komisyi językowej krakowskiej Akademii Umiejętności. Pogrzeb śp. Ramułta odbył się w u biegły piątek przy udziale licznej publiczności na cmentarz krakowski.

— **Podrzutek w kościele.** W kościele OO. Bernardynów znaleziono w sobotę w jednej z ławek podrzucone niemowlę płci męskiej w wieku około 10 dni, owinięte w białą pierzynkę i czerwoną chustkę. Podrzutka oddano w opiekę komisaryatu śródmieścia, policya zaś wdrożyła dochodzenia celem wykrycia matki dziecka.

— **Mianowania.** Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował adjunkta Ludwika Juszczyńskiego pocztmistrzem w Zbydniowie.

+ **Zmarli** we Lwowie, Ignacy Papara, właściciel dóbr ziemskich, w 64 roku życia.

W Przemyślu, Julia z Krasuckich Lewicka, w 94 r. życia.

— **Ucieczka oszusta.** Ze Złoczowa doniesiono w drodze telegraficznej tutejszej policyi, że zbiegł stamtąd 40 letni Mikołaj Żuk, sprzeniewierzywszy kilkanaście tysięcy koron. Zbieg jest średniego wzrostu; nad lewem okiem ma narośl wielkości grochu.

— **Prezesem** polskiego chrześciańskiego Stowarzyszenia robotniczego „Ojczyzna" w Wiedniu w miejsce zmarłego inspektora kolei, inż. Jana Szczepaniaka, wybrany p. Leon Niemczycki, urzędnik ministeryalny.

— **W sprawie organizacyi przemysłu kilimkarskiego w Galicyi** odbędzie się dnia 3. stycznia br. o godz. 10 rano zebranie w sali Instytutu technologicznego przy ul. Boularda.

— **Tow. śpiewackie „Echo"** urządza 31. bm. dla członków i ich rodzin wieczór Sylwestrowy we własnym lokalu. Początek o 8. wieczorem.

— **Samobójstwo ucznia.** Niektóre dzienniki podały przed kilku dniami wiadomość, że uczeń 6 klasy IV. gimnazyum we Lwowie Miron Skicko odebrał sobie życie z powodu wykluczenia go ze szkoły za palenie papierosów na ulicy. Doniesienie to było zaopatrzone różnymi szczegółami niezgodnymi z prawdą, a po części także nienawistnemi uwagami z powodu postępowania władz szkolnych w tej sprawie.

Na podstawie informacyi autentycznych fakt ten godzien żywego ubolewania miał przebieg następujący:

W niedzielę dnia 14. bm. z rana p. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej zatrzymał przed samą bramą gmachu tej władzy przy ul. Karmelickiej ucznia, który idąc z drugim uczniem i trzecim chłopcem w ubraniu cywilnem palił na ulicy papierosa, zapytaniem, jak się nazywa; do którego gimnazyum należy ponieważ na czapce mundurowej miał tylko literę G bez liczby oznaczającej zakład. Chłopiec ów zmieszany odpowiedział że nie jest wcale uczniem a na dalsze pytanie, dlaczego w takim razie nosi mundur szkolny odparł, w podrażnieniu, że gotów jest natychmiast go zrzucić, poczem oderwawszy pospiesznie metalową odznakę z czapki odszedł do towarzyszy, który bynajmniej nie byli uciekli lecz czekali parę kroków opodal.

Ponieważ szerzące się niestety lekceważenie przepisów szkolnych wymaga środków zaradczych, a nadto zdarza się nieraz, że uczniowie wykluczeni dopuszczają się gorszących wybryków, które publiczność zwykła kłaść na karb braku karności w szkole i uogólniać z niemałą szkodą dla dobrej sławy naszego szkolnictwa, zarządzono dochodzenia celem sprawdzenia, czy uczeń wspomniany uczęszcza do której ze szkół średnich lwowskich i jak się nazywa. Na podstawie rysopisu stwierdzono, że nim jest Miron Skicko, który mając rodzinę w Stryju, uczęszczał tam do 4-tej klasy włącznie w zakładzie głównym, w roku ubiegłym do V-ej na filji a z początkiem bieżącego roku szkolnego został przyjęty do tutejszego IV gimnazyum do klasy 6-tej na usilne prośby opiekuna, Włodzimiersa Komarnickiego, urzędnika kolejowego, który go wziął na mieszkanie. Dyrektor IV gimnazjum, do którego odtąd należało załatwienie tej sprawy dyscyplinarnej, wezwał nazajutrz do kancelarji Skickę, który zrazu zaprzeczał stanowczo, jakoby w niedzielę w ogóle był na ulicy Karmelickiej i dopiero po niejakimś czasie przekonany stanowczością twierdzenia dyrektora przyznał się częściowo do winy.

Odesłany do swej klasy niebawem wyprosił sobie u gospodarza klasy zwolnienie od nauki pod pozorem nagłej choroby, a wyszedłszy z gimnazjum już więcej do niego nie wrócił. Wezwany opiekun, który dzień przedtem otrzymał był informację o bardzo złych postępach (w nauce) swego pupila, był udzieloną mu wiadomością o jego nagannem zachowaniu się tem przykrzej dotknięty i prosił o względne traktowanie sprawy i zapowiedział, iż poczyni w tej mierze zabiegi w Radzie Szk. Krajowej. Do tego jednak nie przyszło, gdyż przed załatwieniem sprawy nadeszła nagle ze Stryja telegraficzna wiadomość o smutnym końcu Mirona Skicki.

Obok innych drukiem podanych fałszywych okoliczności (jak zupełnie nienaganna przeszłość Skicki, stwierdzenie jego identyczności już przed gmachem Rady szkolnej krajowej, ucieczka jego towarzyszy, nakaz wydany dyrekcji najsurowszego traktowania sprawy itd.) jest nadewszystko **zupełnie nieprawdziwą okoliczność, jakoby dyrektor był wykluczył Skickę z gimnazyum.** Rzecz to zresztą zupełnie niemożliwa już z tego powodu, że ekskluzya może nastąpić tylko na wniosek uchwalony przez grono nauczycielskie zakładu postanowieniem Rady Szkolnej Krajowej; sprawa niniejsza zaś ani nie była jeszcze przedmiotem uchwały grona, ani tem mniej nie została przedłożoną do decyzji Rady Szkolnej Krajowej.

Rozpaczliwy krok nieszczęsnego chłopca nie mógł być zatem spowodowany wydaleniem ze szkoły, które wcale nie nastąpiło, lecz jak wskazują pewne poszlaki wywołały go inne przyczyny, których tajemniczość może dalsze dochodzenie rozświecić.

— **Raut Sylwestrowy** w Kole literacko-artystycznem na rzecz budowy domu kobiet im. Marji Konopnickiej zapowiada się dzięki spodziewanym atrakcjom znakomicie. Komitet urzęduje stale od g. 7—9 w. w Kole, a sprzedażą biletów zajęła się księgarnia Połonieckiego.

+ **Licytacja.** Dnia 2/I o g. 9. rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

+ **Koło miejscowe Związku urzędników i urzędniczek prywatnych** we Lwowie urządza zabawę sylwestrową z tańcami w nowym swym lokalu przy ul. Bocznej Brajerowskiej l. 4.

+ **Bal Związku słuchaczów inżynierji** — odbędzie się 10 lutego 1914 w salach Kasyna miejskiego.

‡ **Konfiskata.** Skonfiskowany został dzisiejszy numer „Dziennika Kijowskiego".

‡ **Hr. Mielżyński.** Stan zdrowia hr. Mielżyńskiego pogorszył się znacznie. W tych dniach dostał bardzo silnego krwotoku. Chory nie przyjmuje prawie wcale żadnych pokarmów, przebywa stale w łóżku i robi wrażenie człowieka zupełnie złamanego moralnie.

‡ **Żydzi w warszawskiem Tow. kredytowem.** Agencja Petersburska podaje wiadomość następującą: „Rada Ministrów uchyliła wniosek warszawskiego Tow. Kredytowego miejskiego o zmianę ustawy Towarzystwa co do sposobu wybierania pełnomocników. Rada Ministrów wskazała, że wniosek podobny mógłby być zatwierdzony tylko na drodze prawodawczej przez wniesienie do Izby państwowej odpowiedniego projektu". Wniosek ów zmierzał, jak wiadomo, do tego, by liczba reprezentantów żydów została ograniczona.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Po skonie min. Zaleskiego.

Meran. (TBK.) Zwłoki śp. hr. Zaleskiego w myśl jego życzenia bez szczególnej uroczystości po pokropieniu przewieziono do kaplicy miejskiej, a stamtąd na dworzec, skąd odwiezione będą do Lwowa.

W dalszym ciągu nadeszły depesze kondolencyjne od arcyks. Franciszka Ferdynanda, arcyks. Karola Franciszka Józefa i arcyks. Zyty, arcyks. Marji Józefy, arcyks. Franciszka Salvatora, Leopolda Salvatora, Karola Stefana, Karola Albrechta, Fryderyka, Eugenjusza i arcyksiężnej Blanki, od nuncjusza papieskiego ks. Scapinellego, od członków ciała dyplomatycznego, od wszystkich ministrów i naczelników władz, oraz od wielu osób prywatnych.

— **Kraków.** (PBK)Prezes Koła polskiego Dr Leo wysłał na ręce wdowy po św. pamięci hr. Zaleskim następującą depeszę:

„Z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął Czci godną Panią i Jej Rodzinę przesyłam imieniem Koła polskiego najszczersze wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu przedwczesnego skonu wybitnego męża stanu idzielnego obrońcy spraw narodowych.

Wiedeń. (TBK): Na dzień pogrzebu ś. p. Zaleskiego wyjeżdża z Wjednia do Lwowa osobny pociąg z ucsestnikami pogrzebu.

Kraków. (TBK.) Dziś o godz. pół do 10-ej rano przewieziono przez Kraków do Lwowa zwłoki ś. p. hr. Zaleskiego. Wagon z trumną żałobnie udekorowany, przyczepiony był do pociągu osobowego nr. 13.

Izba posłów.

Wiedeń (T.B.K.) Posiedzenie Izby posłów otwarto o godzinie 11-ej.

Prezydent Sylwester poświęcił słowa gorącego wspomnienia pamięci ś. p. ministra skarbu Zalewskiego, podnosząc jego niespożyte zasługi około państwa w czasach nadzwyczaj trudnych, oraz ogromną sympatję, jaką cieszył się w Izbie. Izba opanowana jest szczerym żalem z powodu skonu tego męża stanu i uważa śmierć jego za wielką stratę dla państwa i Izby.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszy zabrał głos poseł dr Dniestrzański.

Wiedeń (tel. wł.) Obiega pogłoska, jakoby Rusini zamierzali zastanowić swoją obstrukcję techniczną.

Włochy a sprawa wysp Egejskich.

Rzym. (Stefani). Ogłoszono notę, zaprzeczającą doniesieniu jednego z pism wiedeńskich o stanowisku Włoch w sprawie wysp. Nota stwierdza, że wymiana zdań między mocarstwami w tej sprawie była ściśle poufna, tak że żadne pismo nie mogło się o tem dowiedzieć.

Choroba królowej czarnogórskiej.

— **Cetynia.** (Tel. wł.) Stan zdrowia królowej czarnogórskiej w ciągu dnia wczorajszego pogorszył się tak dalece, że wysłano depeszę do królowej Heleny włoskiej by ze względu na stan zdrowia swej matki natychmiast przybyła do Cetynji.

Cetynja. (Tel. wł.) Stan zdrowia królowej znacznie się pogorszył, tak że zachodzi obawa katastrofy.

Na pograniczu grecko-bułgarskiem.

Ateny (Ag. At.) W sobotę odbył się w Salonice wiec, w którym wzięli udział zbiegowie z Tracji, oraz mieszkańcy miasta, w celu zaprotestowania przeciw gwałtom popełnionym przez Bułgarów na tamtejszej ludności greckiej i wystosowania apelu do króla Konstantego, do rządu greckiego i do mocarstw, by położono kres tym stosunkom, postarano się o zwrócenie Grekom cerkwi, ruchomości i nieruchomości, oraz o zabezpieczenie spokojnego życia w Tracji.

Położenie ludności greckiej pogarsza się także w Tracji wschodniej. Uwięzienia i nękanie osób tylko z powodu przynależności do narodowości greckiej trwają dalej.

Krwawa tragedja.

Ober-stempelfeld (w Wirtembergii). (TBK) W nocy z środy na czwartek przybył tu nie żyjący z żoną Wilhelm Kimmerlen i po sprzeczce z żoną poranił ciężko sztyletem żonę, teścia, dwóch szwagrów, oraz strzelał do sąsiadów, którzy zwabieni hałasem wyglądali z okien; przytem jeden z szwagrów otrzymał postrzał śrutem w piers. Ogółem ośm osób jest rannych, z tego kilka ciężko. Kimmerlen powrócił potem do Beilstein i w chwili, gdy go miano uwięzić, odebrał sobie życie.

Paryż. (TBK). Wczoraj przedpołudniem w Paryżu i okolicy spadł obfity śnieg. Połączenia telefoniczne i telegraficzne Francji z zagranicą są poprzerywane lub utrudnione.

Warszawa (Tel. pryw.) Zamknięto tu z rozporządzenia władz Stowarzyszenie walki z alkoholizmem.

Lublana (Tel. wł.). Zmarł tu poseł do Rady państwa ks. Dr. Žitnik, należący do słoweńskiej partji ludowej.

Depesze handlowe.

Wiedeń. dnia 29 grudnia. Dzis o godz. 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·70, Renta majowa 82·70. Węgierska renta koronowa 82·35, Akcje kredytowe 622·25, Kredytowe węgier. —·— Bank anglo austr. 338·25 Unionbank —·—, Bankverein —·—, Laenderbank 539·— —, Kolej państ. 709·50 Lombardy 103·25, Albenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. 432·—, alpiny 786·—, Rima Muranyi 640·—, Praskie Towarz. żelazne 2400·—, nom., Losy tureckie 231·50, Ruble 253·25 4-prc. listy zast. Banku hip. 82·50 —·— 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 91·75—·—, 4-prc. gal. poż. kraj. z r. 1893 83·— —·—, 4-prc. listy zast. Banku kraj. 85.75—·—. 56 l, Tow. kred. ziem. 82·05—·—, 5-prc. Renta ros. z r. 1895 —, Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. —·—, 4 1/2% Gal. Bank kr. ziem. 91·50. —— Akcje Skoda 7·59. 4 i pół prc. listy Tow. kred. z. 90·50—·—.

Usposobienie słabe.

Giełda

Wiedeń (T. wł.) Dalszy spadek kursów akcyi Skoda i żelaza praskiego wpłynął ujemnie na tendencję targu dzisiejszego. Skoda straciły 10 K. żelazo praskie 30 K. alpiny 4 K. akcje tytoniowe poszły w górę o 4 K.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Hieronim Wierzyński.
Z drukarni „Słowa Polskiego" pod zarządem Józefa L. Nowakowskiego. Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Bielsku.